

KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI

Potrzeba i wartość w aksjologii marksistowskiej

Aksjologia nie jest nauką o ściśle określonym przedmiocie. Poszczególne nurty badań wartości koncentrują się na różnych zagadnieniach, jednak można stwierdzić, iż zakres rozważań aksjologicznych obejmuje zwykle kwestie dotyczące sposobu istnienia wartości, problemu ich subiektywności lub obiektywności, formalnej struktury wartości, kwestii ich autonomii oraz poszukiwania podstawy lub kryterium skalowania i zasad typologii¹. Bliższy wgląd w te zagadnienia pozwala dostrzec, iż istnieje między nimi wyraźna zależność: rozstrzygnięcia dokonane na gruncie jednych kwestii wyznaczają w sposób istotny możliwość rozstrzygnięcia kwestii pozostałych. Ze względu na tę zależność można postawić pytania dla aksjologii podstawowe.

Pytaniem podstawowym w sensie powyższym jest pytanie o istnienie wartości. Uszczegółowienie jego wymaga znalezienia w dostępnej poznaniu rzeczywistości tego jej fragmentu, z którym wartości są nieodłącznie związane. Owe punkty odniesienia, zależnie od reprezentowanego stanowiska, określane są różnie. Mogą nimi być fizyczne właściwości rzeczy, kultura, stany wewnętrzne podmiotu, byt osobowy transcendentny wobec świata, język, określone cechy natury lub historii, przestrzeń lub miejsce w strukturze bytu dla wartości przeznaczone itp. Wskazanie zaś w refleksji aksjologicznej punktu odniesienia oznacza podanie najogólniejszego warunku, którego spełnienie powoduje, że pewne stany rzeczy uzyskują aksjologiczne wyróżnienie wśród neutralnego tła. Punkt odniesienia jest więc tym x , wskazanie którego rozpoczyna łańcuch aksjologicznych uzasadnień. Jest on niezbędny jako kategoria opisowa przy ustanawianiu wszelkich kryteriów wartości. Sposób konstruowania kryteriów, łączenia twierdzeń ontologicznych z arbitral-

¹ Por. S. Dziamski, *Aksjologia i jej problematyka*, w: S. Dziamski (red.), *Aksjologia. Etyka. Estetyka*, Warszawa-Poznań 1981, s. 12.

nym wyborem normatywnym dyktowany jest jednak charakterem poszczególnych teorii wartości.

Specyfikę marksistowskiej teorii wartości określa jej powiązanie z całościami szerszymi: filozofią materializmu historycznego, naukami szczegółowymi, ideologią, a także praktyką polityczną. Pewne wątki myślowe, które przenikają cały marksizm sprawiają, że aksjologia marksistowska nie jest w stanie utrzymać pozoru neutralności opisu, charakterystycznego dla „autonomicznych”, deklarujących niezależność od jakiegokolwiek światopoglądu, teorii wartości. Aspiracje marksizmu do bycia zarazem naukowym opisem historii i społeczeństwa oraz źródłem dyrektyw działalności praktycznej skłaniają do wyciągania z twierdzeń aksjologicznych bezpośrednich wniosków normatywnych. W marksizmie przejście od pytania „jak istnieją wartości, jaki jest ich charakter?” do pytania „co cenić?” jest niemal bezpośrednie.

Ogólne granice, teoretyczny horyzont aksjologii marksistowskiej wyznacza pogląd, iż coś może stać się wartością tylko wtedy, gdy funkcjonuje w obrębie ludzkiego świata, tzn. w zasięgu praktyki gatunkowej. Jednakże zważywszy wielorakość tej praktyki (formy materialne i idealne) oraz różne przedmioty (przyroda lub sama historia), wyizolowana kategoria praktyki nie jest na tyle jednoznaczna i jednolita, by stać się podstawą dla zaspokajającej aspiracje marksizmu koncepcji wartości². Wobec faktu, iż praktyka jest sposobem istnienia świadomych, działających podmiotów, działanie zaś nie jest możliwe do opisanego bez uwzględnienia motywów i celów, kategorią praktyki wtórna jest z perspektywy aksjologicznej wobec kategorii potrzeby i interesu — i właśnie na podstawie tych kategorii konstruowane jest najczęściej w aksjologii marksistowskiej pojęcie wartości.

Potrzeba i interes są pojęciami pokrewnymi, lecz w marksizmie występują w innych kontekstach. Kontekst potrzeby to sfera styku społeczeństwa z naturą, przetwarzania i zużytkowania jej bogactw, rodzących się w wyniku tego umiejętności zwanych siłami wytwórczymi, sfera elementarnych stosunków społecznych zawiązywanych między jednostkami lub ich niewielkimi grupami. Kontekst interesu to w tradycji marksistowskiej sfera, w której ścierają się w walce klasy, gdzie

² M. Piotrowski proponuje „nazywać wartością tę własność przysługującą obiektom, że są one wytworami materialnej praktyki społecznej”, przy czym praktykę rozumie szeroko, jako „każdy rodzaj działalności dający się ująć w ramy praktyki”: M. Piotrowski, *Aksjologiczne implikacje Marksowskiej teorii wartości*, w: S. Dziamski (red.), *Aksjologia. Etyka, Estetyka*, s. 73. Zważywszy, że cały świat ludzki jest wytworem praktyki gatunkowej, wartość przypisać można na mocy tej definicji dowolnemu stanowi rzeczy, co pociąga za sobą zatarcie różnicy między ontologią a aksjologią.

zgodnie z prawami dziejów następują po sobie formacje społeczne, gdzie historia oglądana jest w szerokiej perspektywie. Odnoszenie wartości do pierwszej, drugiej lub do obu kategorii naraz prowadzi do pojawienia się wielu wątków w marksistowskiej teorii wartości, stwarzając niekiedy wrażenie jej niespójności.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest prześledzenie, jak na podstawie pojęcia potrzeby i z jakimi konsekwencjami normatywnymi ujmowana bywa na gruncie marksizmu wartość.

Pojęcie potrzeby

Nawet pobieżna analiza definicji pojęcia potrzeby używanego w psychologii ujawnia jego dychotomię. I tak potrzeby przez jednych autorów definiowane są jako „standardy regulacji u organizmów żywych”³, przez innych zaś jako różne rodzaje zależności procesów życiowych człowieka i jego zachowania od układu jego środowiska i aktualnej sytuacji, których jest on elementem wyróżnionym⁴. W pierwszym wypadku „regulowanie polega na takim kierowaniu funkcjami danego mechanizmu (organizmu), aby działał on w sposób prowadzący do pewnego pożądanego efektu”⁵, w drugim zaś „mówimy, że X potrzebuje Y wtedy, gdy normalne funkcjonowanie X zależy od stanu Y”⁶. Raz więc potrzeba określa stan rzeczy podmiotowi immanentny, innym razem stan rzeczy wobec niego zewnętrzny. Jak tę dwoistość zaobserwowaną przez psychologów przełożyć na język filozofii?

Otóż pojęcie potrzeby obejmuje dwie sfery — podmiotową i przedmiotową, wiążąc pewien stan podmiotu z zewnętrznym stanem rzeczy. Widziane przez pryzmat potrzeby obie sfery ujmowane być mogą również dwojako.

Potrzeba odniesiona do podmiotu potraktowana może być obiektywnie lub subiektywnie. W wypadku pierwszym oznaczać ona będzie w a r u n e k, który musi zostać spełniony, jeśli podmiot ma trwać zachowując t o ż s a m o ś ć. I tak człowiekowi jako istocie biologicznej przypisać można potrzebę oddychania, picia, pokarmu. Jako istocie społecznej zaś po-

³ J. Reykowski, *Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności*, w: T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, Warszawa 1979, s. 768.

⁴ Por. T. Tomaszewski, *Podstawowe formy organizacji i regulacji zachowania*, w: *Psychologia*, s. 491.

⁵ J. Reykowski, *Osobowość*, s. 768.

⁶ T. Tomaszewski, *Podstawowe formy*, s. 491.

trzebę więzów uczuciowych, przebywania w grupie, samorealizacji, afiliacji itp. W ujęciu obiektywistycznym uświadamiany stan wewnętrzny podmiotu nie odgrywa żadnej roli; potrzeba opisywana jest od zewnątrz jako realny, jedyny możliwy związek przyczynowo-skutkowy między warunkami zewnętrznymi a esencjalnymi wymogami podmiotowego trwania. W wypadku drugim potrzeba oznaczać będzie stan podmiotu występujący w obliczu stanów zewnętrznych. Stan ten polega w głębszej warstwie na poczuciu braku i wynikłym z niego motywie do działania, a w warstwie zewnętrznej na aktywności nakierowanej na osiągnięcie pożądanego przedmiotu lub sytuacji, powiązanej z aktem preferowania, z oceną. To właśnie ocena (cenienie, preferowanie) nadaje ujęciu temu sens, bowiem towarzysząc aktualnie lub potencjalnie działaniu jest tym, co je w mniemaniu podmiotu uzasadnia. Subiektywistyczne ujęcie potrzeb oznacza zatem rejestrowanie faktycznych ocen i preferencji.

Analogiczna dwoistość występuje przy rozpatrywaniu przez pryzmat potrzeby sfery przedmiotowej. Dwa jej wymiary nazwać można absolutnym i względnym. W wymiarze absolutnym potrzebie odpowiada cecha stanów rzeczy (przedmiotów, ludzi, instytucji lub społecznych sytuacji) redukująca w pewnym (mniejszym, większym lub zupełnym) stopniu występujący u podmiotu stan braku. Cecha ta jest niestopniowalna i niepodzielna. Zdolność zaspokajania pragnienia posiadają tylko pewne płyny, np. woda; u innych cecha ta nie występuje w ogóle. Ów wymiar absolutny przedmiotowego aspektu potrzeb nie posiada ani minimum, ani maksimum, ani szczebli pośrednich. Posiada je natomiast wymiar względny. Zależnie od różnych okoliczności likwidować poczucie braku, a więc zaspokajać w pełni potrzebę i znosić źródło aktywności podmiotu może różna ilość lub jakość nośnika istotnej ze względu na potrzebę cechy. Czasem pragnienie zaspokoić może łyk wody, czasem dopiero dwie szklanki.

Obiektywistyczne ujęcie potrzeb dopełnia swą perspektywę absolutystycznym ujęciem przedmiotu potrzeby: warunek niezbędny dla zachowania tożsamości podmiotu może być spełniony lub nie, ale nigdy nie może być spełniony częściowo. Subiektywistyczne ujęcie natomiast łączy się z relatywizmem. O żadnym stanie rzeczy (poziomie cechy zaspokajającej potrzebę) nie możemy *a priori* orzec, czy potrzebę zaspokaja, czy nie. Wiedzy tej dostarczyć nam może jedynie skonfrontowanie danego stanu rzeczy z odczuciami konkretnego podmiotu.

Marksistowskie podejście do problemu potrzeby nie ujawnia — jak się wydaje — swojej specyfiki w sposobie jej definiowania. Definiując potrzebę jako stan organizmu powstający „wówczas, gdy następuje przerwanie określonego związku naturalnego lub społecznie wytworzo-

nego między organizmem a zewnętrzną rzeczywistością" D. Poliński⁷ powołuje się na rozważania psychologów radzieckich, którzy w tym punkcie nie różnią się zasadniczo od swych zachodnich kolegów. Odmiennosc ujęcia marksistowskiego ujawnia się natomiast przy rozstrzyganiu kwestii biologicznej lub społecznej genezy potrzeb, statusu czynności zaspokajania potrzeb w stwarzaniu podstaw życia zbiorowego, kształtu i zmienności ich hierarchii oraz w aksjologicznym podejściu do potrzeby⁸.

Potrzeba a wartość

Rangę potrzeby jako punktu odniesienia wartości nobilitują z pewnością rozważania Marksa nad szczególnym przypadkiem wartości — wartością ekonomiczną i jej ucieleśnieniem — towarem. Analizując towar jako „byt elementarny” burżuazyjnego społeczeństwa, autor *Kapitału* pisze, że „każdy towar ukazuje się z dwójakiego punktu widzenia: wartości użytkowej i wartości wymiennej”⁹. Oba te rodzaje wartości odsyłają nas — przy ich analizie — do potrzeby. Wartość użytkowa czyni to bezpośrednio, jako że towar jest „rzeczą, która dzięki swoim własnościom zaspokaja jakieś potrzeby ludzkie”¹⁰, jest „przedmiotem ludzkich potrzeb, środkiem utrzymania w najszerszym tego słowa znaczeniu”¹¹. Wartość wymienna zaś wymaga przywołania innych kategorii, ponieważ sama „może być w ogóle tylko sposobem wyrażania, formą przejawiania się odmiennej od niej treści”¹². Tą treścią wspólną odmiennym towarom o wartości użytkowej różnego rodzaju jest to, iż są one produktami ludzkiej pracy. „Wartość użytkowa, czyli dobro, ma więc tylko dlatego wartość, że jest w nim uprzedmiotowiona, czyli zmaterjalizowana abstrakcyjnie ludzka praca”¹³. Jednostką zaś mierzenia wartości jest społecznie niezbędny czas pracy, czyli — w jednym z ujęć — czas, którego „nie więcej niż tyle to a tyle [...] niezbędne jest, aby zaspokoić potrzebę społeczną”¹⁴. Samo zresztą wprowadzenie pojęcia pracy do problematyki wartości stwarza wielorakie możliwości odnoszenia wartości do

⁷ D. Poliński, *Niektóre aspekty marksistowskiej kategorii potrzeby*, „Studia Filozoficzne” 1974, nr 1, s. 137.

⁸ Bliżej na ten temat por. E. Łustacz, *Potrzeby — użyteczność — zadowolenie w teorii ekonomii*, Warszawa 1981, s. 92 - 113.

⁹ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1955, s. 11.

¹⁰ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1968, s. 39.

¹¹ K. Marks, *Przyczynek*, s. 12.

¹² K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 23, s. 41.

¹³ *Ibid.*, s. 43.

¹⁴ K. Marks, *Kapitał*, t. III. cz. I, Warszawa 1957, s. 206.

potrzeb, poczynawszy od zagadnienia wartości siły roboczej¹⁵, skończywszy na ogólnym motywie kreatywnej, a więc i wartościotwórczej postawy człowieka. Przypomnijmy słowa Marksa: „Nikt nie może nic uczynić nie czyniąc tego jednocześnie dla którejś ze swych potrzeb i dla organu tej potrzeby”¹⁶.

Marksovskie ujęcie wartości ekonomicznej w szczególności, a także ogólny postulat metodologiczny materializmu historycznego mówiący, iż wszelkie przejawy społecznego bytowania człowieka rozpatrywać należy w odniesieniu do faktu wytwarzania przezeń materialnych przesłańek życia sprawiły, iż zdecydowana większość autorów marksistowskich opiera definicje pojęcia wartości na kategorii potrzeby. I tak R. G. Kietchudow utrzymuje, że „wartość jest społeczną cechą przedmiotów i zjawisk obiektywnego świata, która służy zaspokajaniu ludzkich potrzeb, a powstała w wyniku produkcyjnej i społecznej praktyki społeczeństwa ludzkiego”¹⁷. Według W. Tugarinowa „wartości to [...] przedmioty, zjawiska i ich własności, które są potrzebne (konieczne, pożyteczne, przyjemne i inne) członkom pewnego społeczeństwa bądź klasy oraz poszczególnym jednostkom jako środki służące do zaspokajania ich potrzeb i interesów, a ponadto wartości to idee i motywy jako normy, cele lub ideały”¹⁸. O. Drobnicki wartością zaś nazywa obiekt lub stan rzeczy nie zrealizowanej jeszcze potrzeby¹⁹. S. Jedynak uważa, że człowiek tworzy wartości i ich układy „dzięki dynamicznemu i n t e r p r e t o w a n i u otoczenia mając na względzie swe potrzeby i pragnienia, a także poziom ich zaspokajania”. Ten sam autor dodaje, iż „wartość jest kategorią s u b i e k t y w n ą”²⁰. Poglądowi temu przeciwstawić z kolei można definicję mówiącą, iż wartość „jest tworem historycznym, a więc historycznie zmiennym, wyrażającym w społeczeństwie klasowym przeciwstawne, społeczne warunki egzystencji, potrzeby i interesy danych klas”²¹, w której wyraźnie zaznacza się tendencja do obiektywistycznego ujmowania wartości.

Jak widać jednak, potrzeba nie jest w żadnej z tych definicji jedynym punktem odniesienia, a jej zaspokojenie jedynym kryterium wartości. Obok niej pojawiają się takie kategorie i pojęcia jak interes, praktyka, konieczność, historia, klasa itp. Kontekst użycia pojęcia potrzeby

¹⁵ Bliżej na ten temat por. A. Heller, *Theory of Need in Marx*, London 1976, s. 30 i nast.

¹⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1961, s. 278.

¹⁷ Cyt. za S. Dziamski, *Aksjologia*, s. 28.

¹⁸ W. Tugarinow, *Teoria wartości w marksizmie*, Warszawa 1973, s. 18.

¹⁹ O. Drobnicki, *Świat przedmiotów ożywionych*, Warszawa 1972, s. 37.

²⁰ S. Jedynak, *Z teorii i historii etyki*, Warszawa 1983, s. 15 i 17.

²¹ *Kulturpolitisches Worterbuch*, Berlin, s. 581.

wskazuje również, że nie istnieje konsensus co do sposobu interpretowania samej potrzeby; sens jednych definicji narzuca interpretację subiektywistyczną, sens innych — obiektywistyczną. Potwierdza to z pewnością wysuniętą wyżej tezę, że aksjologia marksistowska jest tworem wielowątkowym; zauważmy przy tym, iż rozbieżności zaczynają się już na poziomie interpretacji pojęć wyjściowych. Z samego tego spostrzeżenia pociecha płynie jednak nikła. Dla uzyskania rozeznania w możliwościach posługiwania się pojęciem potrzeby w aksjologii marksistowskiej należałoby zbadać, jakie racje teoretyczne przemawiają za przyjmowaniem danej jego interpretacji, jak wygląda konkretne zastosowanie tej interpretacji dla analiz aksjologicznych, jakie zeń płyną normatywne wnioski oraz w jakim nurcie wielopłaszczyznowej, marksistowskiej wizji świata dana koncepcja wartości zostaje usytuowana.

Wartość a obiektywistyczne ujęcie potrzeby

Całościowe ujęcie człowieka i historii w marksizmie uniemożliwia czysto fenomenalistyczne podejście do stanów wewnętrznych uspołecznionej jednostki: jej potrzeb, interesów, pragnień, wyobrażeń, wartościowań itp. Stany te traktowane są jako wyraz zależności i procesów głębszych, przebiegających w „esencjalnej” warstwie życia społecznego i będących właściwym przedmiotem teoretycznej refleksji. Nastawienie badawcze, o którym mowa, szczególnie żywotne jest w połączeniu z pewną linią interpretacyjną materializmu historycznego²², według której rozwój historii nosi charakter procesu przyrodniczego; obiektywny rytm rozwoju sił wytwórczych powoduje zmiany w stosunkach produkcji, zaś te swymi konsekwencjami obejmują całą nadbudowę — strukturę, sposób organizacji życia społecznego, jego instytucje i kulturę. Właśnie na tle tego ujęcia najdobitniej ujawniają się przesłanki obiektywistycznego podejścia do potrzeb. Pierwsza z nich dotyczy genezy potrzeb. Jest nią konstatacja, iż potrzeby nie są wynikiem wypływającego z woli podmiotu trwałego nastawienia ku pewnym stanom rzeczy, ale że są one determinowane przez czynniki pozapodmiotowe. Jednym z nich jest produkcja. „Na czym opiera się cały system potrzeb — na przeświadczeniu, czy też na całej organizacji wytwórczości? Najczęściej potrzeby wynikają wprost z produkcji lub z opartego na produkcji ogólnego stanu rzeczy” — twierdził Marks w *Nędzy filozofii*²³. Innym czynnikiem de-

²² Por. L. Nowak, *Interpretacje i programy, czyli co materializm historyczny daje nam tu i teraz*, „Zdanie” 1979, nr 4.

²³ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 81.

terminującym — bardziej szczegółowym — jest miejsce zajmowane przez podmiot w strukturze społecznej. Obrazowo przedstawił to Marks pisząc: „Spożywca wcale nie jest wolniejszy od wytwórcy. Jego przeświadczenie zależy od środków przezeń posiadanych i jego potrzeb. Jedno i drugie wyznacza jego pozycję w społeczeństwie, którą ze swej strony zależy od całokształtu organizacji społecznej. Oczywiście i robotnik kupujący ziemniaki i utrzymanka kupująca koronki kierują się każde swoim przeświadczeniem. Lecz odmiennosc ich przeświadczeń tłumaczy się różnicą pozycji, jaką zajmują w świecie, a ta znów jest wytworem organizacji społecznej²⁴.”

Przesłanka druga dotyczy prawdopodobieństwa, z jakim zaistnienie pewnych sytuacji społecznych pociąga za sobą wystąpienie u ludzi pewnych potrzeb. A z pism klasyków wyziera często przekonanie, że prawdopodobieństwo jest bardzo duże, o ile wręcz zależność ta nie przyjmuje charakteru związku koniecznego. W społeczeństwie kapitalistycznym pewne jest, że właściciele środków produkcji odczuwać będą potrzebę pomnażania kapitału, proletariusze zaś muszą odczuwać tzw. potrzeby radykalne, wiodące ich ku działaniom rewolucyjnym²⁵. Najogólniej rzecz ujmując stwierdzić można, iż każdy istotny element mechanizmu rozwoju dziejowego posiada swój nieodłączny odpowiednik w sferze podmiotowej — właśnie w postaci określonych potrzeb. Związek ten jest tak ścisły, że gdy odwróci się perspektywę, określone potrzeby ukażą się jako warunek konieczny po temu, by dany podmiot (jednostka lub grupa czy klasa) mógł być tym, czym w społeczeństwie faktycznie jest lub na mocy praw historii będzie. Robotnik, aby w danym momencie być robotnikiem musi mieć potrzebę kartofli, inaczej być nim przestanie. Jeśli zacznie odczuwać potrzebę koronek i wydawać na nie pieniądze, nie będzie mógł reproduковать siebie jako siły roboczej i w najlepszym wypadku stanie się lumpem, w najgorszym zaś zejdzie z tego świata. Utrzymanka natomiast odczuwająca jedynie potrzebę kartofli rychło straci bez koronek swą atrakcyjność i ocknie się jako osoba zmuszona sprzedawać nie swoje wdzięki, ale siłę roboczą. Oczywiście możliwe jest, i oboje mając taką możliwość zacząć kupować środki produkcji, lecz wtedy zmieni się ich miejsce w strukturze społecznej. Możliwe jest również, iż robotnik kupując kartofle odczuwa niezaspokojoną potrzebę koronek, ale potrzeba ta widziana z zewnątrz jest niczym innym, jak aberracją świadomości nieistotną, bo niewytłumaczalną anomalią na tle ogólnej, obiektywnej współzależności.

Tak więc wyraźnie zaznaczające się w marksizmie wątki myślowe

²⁴ Ibid.

²⁵ Bliżej na ten temat por. A. Heller, *Theory of Need in Marx*, s. 74 i nast.

prowadzą ku obiektywistycznemu ujęciu potrzeby. Przypomnijmy jego cechy charakterystyczne:

1) potrzeba definiowania jest jako warunek konieczny normalnego funkcjonowania, społecznego trwania lub — najszerzej — zachowania tożsamości podmiotu;

2) przedmiotem badania są realne związki między określonym kształtem lub charakterem podmiotu a realizowanymi przez podmiot (w ramach zaspokojenia potrzeb) zewnętrznymi stanami rzeczy;

3) związek ten ma charakter obiektywny, tzn. rozpoznawany jest przede wszystkim z zewnątrz i nie zależy od jakichkolwiek stanów wewnętrznych podmiotu: odczuwanych pragnień, preferencji, pożądania itp.

Zbudowana na podstawie takiego rozumienia potrzeby definicja wartości przyjmuje postać następującą: wartością jest to, co zaspokaja obiektywne potrzeby podmiotu. Jest to definicja realna, przyporządkowująca pojęciu wartości konkretne desygnaty. Warto w tym miejscu dodać, że obiektywne podejście do potrzeby i oparte na nim wartościowanie nie jest charakterystyczne wyłącznie dla marksizmu. Wśród potocznych uzasadnień aksjologicznych występuje ono bardzo często. Powszechnie uważa się np., że człowiek potrzebuje witamin, bez względu na to, czy ich pragnie czy nie — witaminy są więc przedmiotem wartościowym dzięki obiektywnej potrzebie. Również sądzi się (współcześnie, w europejskim kręgu kulturowym), że umiejętność czytania i pisania potrzebna jest każdemu człowiekowi bez względu na to, co by o tych umiejętnościach sądził. Przy bliższym wglądzie okazuje się jednak, że powszechna oczywistość niektórych obiektywnych potrzeb ogranicza się do sfery czysto elementarnej: fizjologicznego trwania oraz fizycznego funkcjonowania w prostych, powtarzalnych w większości społeczeństwach układach współdziałania.

Poprzez odwołanie do obiektywnych potrzeb uzasadnia się na gruncie marksizmu wiele wartości: wszechstronny rozwój człowieka, uspołecznienie jako formę stosunków między jednostkami, pracę jako postawę kreatywną, samorealizację, podmiotowość i godność, panowanie nad naturą i społeczeństwem, postawę rewolucyjną, racjonalność w kształtowaniu życia, konieczność przewycięzania alienacji, wolność jako umiejętność sprawnego wykorzystywania właściwości przyrody i społeczeństwa itd.

Jako konkretny przykład niech posłuży nam praca — autokreacja gatunku, działalność autoteliczna, twórcza postawa człowieka. Jej aksjologiczna nobilitacja dokonuje się dwustopniowo. Po pierwsze, ujęta jako przetwarzanie jakości natury w jakości społeczne jawi się ona jako obiektywna potrzeba ludzkiego gatunku. Bez pracy ludzkość nie mogłaby być

ludzkością. „Jako twórczyni wartości użytkowych, jako praca użyteczna jest tedy pracą warunkiem istnienia człowieka, niezależnym od wszelkich ustrojów społecznych, jest wieczną, przyrodzoną koniecznością, która umożliwia wymianę materii między człowiekiem a przyrodą, a więc umożliwia życie ludzkie” — pisał Marks²⁶. W warunkach społeczeństwa antagonistycznego nie jest ona jednak wartością, którą powinien realizować każdy poszczególny człowiek z tej racji, iż przedstawiciele klas próżniaczych „potrzebują” próżnować, by utrzymać swą pozycję, bezpośredni wytwórcy zaś przedkładając pracę autoteliczną nad instrumentalną kręcą bicz na własną skórę; „im więcej robotnik produkuje, tym mniej może konsumować, im więcej tworzy wartości, tym bardziej staje się bezwartościowy, wzgardzony” itd.²⁷ Materializm historyczny informuje nas jednak, że nadejdzie czas społeczeństwa komunistycznego, kiedy praca stanie się nie tylko źródłem utrzymania, ale największą potrzebą życiową. Sens tego twierdzenia jest podwójny: z jednej strony przewiduje ono pewien stan wewnętrzny człowieka, z drugiej zaś — zważywszy jego hipotetyczną konstrukcję — formułuje warunek: obiektywną potrzebę pracy dla żyjących w komunizmie ludzi. Bo rzeczywiście, jeśli zniknąć mają takie motywy działalności produkcyjnej, jak bogacenie się, chęć fizycznego przeżycia lub przymus polityczny, to praca twórcza, jako realizowana w działaniach ludzkich wartość pozostaje jedynym warunkiem rozwoju — i to bujnego — sił wytwórczych. W tym sensie staje się ona wartością obiektywnie realizowaną przez każdy podmiot. Dzieje się tak, bo zgodna jest ona z obiektywną potrzebą żyjącego w danym momencie historycznym człowiekiem.

W podobny sposób argumentować można również na rzecz pewnych antywartości. Jak wiadomo Engels uważał, iż potrzebę picia ponad miarę u niższych warstw tworzą kapitalistyczne warunki wyzysku i ucisku. Niektórzy autorzy marksistowscy zajmujący się tym problemem wskazują, iż w socjalizmie picie traci jakąkolwiek sankcję aksjologiczną, staje się antywartością, czystym złem z tej racji, iż nie istnieje już obiektywnie uzasadniona potrzeba nadużywania alkoholu. Faktyczne przypadki dają się jedynie wytłumaczyć jako przeżytki starego ustroju²⁸. To zaś, że bywa ono odczuwane jako empiryczna, subiektywna potrzeba skłania raczej do wniosku, iż podmiot przejawia niewłaściwe skłonności, które dadzą się usunąć drogą odpowiedniej edukacji.

Przykłady te dowodzą, że uzasadnienie wartości przez odnoszenie ich do obiektywnych potrzeb wymaga rozbudowanej teorii społeczeń-

²⁶ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 23, s. 48 - 49.

²⁷ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1960, s. 549.

²⁸ Szerzej na ten temat m.in. u W. Tugarinowa, *Teoria wartości*, s. 112.

stwa. Teoria ta określa, jakiego rodzaju potrzeby są właściwe członkom tego społeczeństwa i pozwala z nich wywnioskować co jest, a co nie jest w tym społeczeństwie wartością. Obiektywna zgodność teorii z rzeczywistością, jej prawomocność, przenosi się na charakter wartości. Przez swe zakorzenie w sferze przedmiotowej uzyskują one status wartości obiektywnych. Ma to doniosłe konsekwencje dla sposobu uprawiania dyscyplin normatywnych. Oto niektóre z nich:

1. Filozofowie głoszący normatywne poglądy w dziedzinie etyki, estetyki, ekonomii, polityki itp. popierają je specyficznym rodzajem argumentacji. Polega ona — w najogólniejszych zarysach — na przytaczaniu jednego zasadniczego argumentu, jakim jest prawomocność teorii. W przyjętej w ten sposób płaszczyźnie ewentualna kontrargumentacja polegać może tylko na zakwestionowaniu prawdziwości teorii. Recz jasna możliwości dyskusowania o wartościach ulegają znacznemu zawężeniu.

2. Do ewentualnego faktu nieuznawania przez dany podmiot obiektywnie obowiązującej go wartości aksjolog podchodzi nie normatywnie, ale opisowo. Nie utrzymuje on, że *X* nie ma racji, lecz że *X* jest w pewien sposób upośledzony. Przypisuje mu ułomność nie pozwalającą rozpoznać oczywistej wartości. Skoro „człowiek nie dostrzega wartości tam, gdzie ona jest — pisze Tugarinow — to to zjawisko nazywamy ślepotą, niedojrzałością”²⁹. Oczywisty w tym momencie staje się fakt nieuznawania równouprawnienia podmiotów w orzekaniu o wartościach, przekonanie o różnym stopniu ich kompetencji oraz o istnieniu swoistych ekspertów aksjologicznych. W sytuacjach zaś, gdzie istnieją rozbieżne poglądy powołujące się na te same przesłanki, o słuszności zaczynają decydować czynniki zgoła pozamerytoryczne.

3. W marksizmie, który utrzymuje, że istota człowieka jest „w swojej rzeczywistości całokształtem stosunków społecznych” ułomność poznawcza danego podmiotu nie bywa traktowana jako cecha dana mu raz na zawsze. Ukształtowała się ona — jak i wszystko inne w człowieku — pod wpływem okoliczności zewnętrznych i również dzięki nim może zostać zmieniona. Najradykałniejszym środkiem jest przebudowanie struktur społecznych. a jeśli nie otworzy to jednostce oczu na obiektywne wartości, to pozostaje uciec się do cierpliwej edukacji. Edukacja ta rozumiana jest maksymalnie szeroko i nie stosują się do niej pewne konwencje powszechnie przyjęte w pedagogice, jak choćby ta, że wychowaniu podlega ten, kto spełnia określony warunek formalny (nie osiągnął

²⁹ Ibid., s. 106 i 107.

progu dojrzałości). Podmiotowość jest rozumiana wówczas materialnie: podmiotem jest ten, kto rozpoznaje wartości płynące z obiektywnych potrzeb, kto zaś tego nie potrafi, powinien być edukowany tak długo aż się tego nauczy. Kwestię sposobów wychowania powierza się naukom praktycznym; zacytujmy znów Tugarinowa — „kierowca reperujący silnik jest [...] dla przedstawicieli wzmiankowych nauk [antropologii, psychologii i pedagogiki] niedoścignionym wzorem metodologicznej perfekcji”³⁰.

W skrajnych wypadkach omawiana tendencja przeradza się w paternalizm, oczywiście nie w sensie naruszania autonomii moralnej, bo o takiej trudno wtedy mówić, jako że wartościowania uważane są za funkcję uwarunkowań zewnętrznych, ale w sensie powodowania działań jednostek realizujących dobro obiektywne wbrew ich subiektywnemu o nim mniemaniu.

4. Warunkiem uzasadnienia wartości jest skonkretyzowanie potrzeby będącej dla niej punktem odniesienia. Horyzont aksjologiczny wyznaczony jest więc przez granice wiedzy dotyczącej potrzeb. Rodzi to tendencję tworzenia skończonej, zamkniętej wizji aksjologicznej jednostki i społeczeństwa. Przejawiać się ona może w różnoraki sposób, począwszy od nieuwzględniania w planowaniu gospodarczym zmieniających się gustów i zapotrzebowań konsumpcyjnych społeczeństwa, skończywszy na postawach zachowawczych w dziedzinie polityki, kultury lub obyczajowości. W tym punkcie postawa ta popada w konflikt z twierdzeniem materializmu historycznego mówiącym, iż rozwój sił wytwórczych sprzężony jest ze wzrostem — a więc i zmianą — potrzeb. Sprzeczna jest ona również z poglądem psychologów, że liczba potrzeb ludzkich jest nieograniczona.

5. W budowanym na podstawie obiektywistycznego ujęcia potrzeb „racjonalnym” systemie otrzymują rangę bardzo niską te wartości, które wynikają z cielesnego wymiaru ludzkiego życia. Przekonanie, iż wiedza o tym, co cenne zdobywana jest przez podmiot drogą racjonalnej refleksji, nie zaś drogą bezpośredniego kontaktu zmysłowego z jakościami otaczającego świata, narusza pewne fundamentalne dla materializmu historycznego sposoby widzenia człowieka i społeczeństwa. Uderza ona w pogląd, iż ludzie tworzą historię nie po to, by urzeczywistnić wydedukowane skądkolwiek wartości, lecz dlatego, bo pragną zaspokajać swe potrzeby. Powstaje sytuacja, w której wartości będące — na mocy

³⁰ Ibid., s. 124.

teorii — doniosłymi motywacjami ludzkich działań (użyteczność, zadowolenie, dobrobyt, szczęście) w aksjologicznej transformacji okazują się godnymi zalecenia w stopniu minimalnym.

Racjonalna, ogólnohistoryczna perspektywa nie sprzyja także uzasadnianiu na podstawie obiektywnych potrzeb wartości akcentowanych tak silnie przez Marksa, szczególnie w jego młodzieńczych pismach, wartości takich, jak wolność wobec zewnętrznego przymusu lub godność przysługująca podmiotowo traktowanej jednostce.

Trudno rozstrzygnąć, czy podane wyżej konsekwencje uznać można za argumenty przemawiające przeciwko uznawaniu obiektywistycznie ujmowanych potrzeb za fundament marksistowskiej teorii wartości. Jeśli się na to nie zgodzimy, pozostaje jedynie dokonywanie ocen z punktu widzenia własnych preferencji. Argument koherencji systemu (której naruszenie widoczne jest w punktach czwartym i piątym) ma sens tylko wtedy, jeśli dowiedzie się uprzednio, iż aksjologia marksistowska musi być systemem jednolitym³¹. Wydaje się, że chociażby ze względów metodologicznych nie powinno się przyjmować obiektywistycznie rozumianych potrzeb za podstawę wartości.

Wnikliwy obserwator może bez trudu zauważyć, że przypisanie podmiotowi obiektywnej potrzeby tylko pozornie zamyka łańcuch uzasadnień aksjologicznych. W przypadku każdej wartości możliwy jest dowód, że interpretacja odpowiadającej jej potrzeby opiera się na ukrytych założeniach normatywnych. W pewnych wypadkach oddala to moment zasadniczego wyboru aksjologicznego o szczybel dalej, w innych zaś prowadzi do błędu zamkniętego koła w uzasadnianiu.

Tam, gdzie teoretyczny opis warunków trwania podmiotu mówi nam, iż niespełnienie ich oznaczać będzie konieczne unicestwienie podmiotu, wybór aksjologiczny polega w zasadzie na uznaniu za wartość podporządkowania się nieuniknionej konieczności. Do rangii naczelnej wartości podniesione zostaje — jak mawiał Hegel — „prawo substancjalne”, które wyznacza, co jest „konieczną potrzebą i nakazem epoki”. Tam zaś, gdzie warunek trwania nie jest sformułowany dostatecznie mocno, tzn. gdzie opatrzone jest ono przymiotnikami „trwanie społeczne”, „normalna egzystencja”, „życie w pełni ludzkie” itp., przypisywanie podmiotowi obiektywnych potrzeb poprzedzone jest milczącym uznaniem określonych wartości. Trzeba bowiem najpierw dokonać wyboru, która z alternatyw istnienia podmiotu jest „w pełni ludzka” lub „normalna”, by dopiero potem skorelować ją z obiektywnymi potrzebami. Ujawnienie ukrytych

³¹ Zasadność stawiania wymogu jednolitości etyce marksistowskiej — a więc dyscyplinie pokrewnej — podważył M. Fritzhand w artykule *Etyka Marksowska a etyka marksistowska*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 3.

wartości pociągnęłoby za sobą konieczność uzasadnienia ich zgodnie z istniejącymi potrzebami, a przecież w tym wypadku intencja jest odwrotna: to neutralny opis sytuacji podmiotu ujawniać ma wartościotwórcze potrzeby. Obstawianie więc przy obiektywizmie prowadzi więc albo do perswazyjnego definiowania podmiotu, albo do *circulus vitiosus*, a konkretnie do jego szczególnego przypadku — *circulus in demonstrando*.

Powyzsze wzgledy przemawiaja, jak sie wydaje za tym, by w aksjologii marksistowskiej poslugiwac sie innymi kategoriami przy obiektywistycznym uzasadnieniu wartosci niz potrzeba.

Wartość a subiektywistyczne ujęcie potrzeby

Materializm historyczny dopuszcza również przyjęcie innej perspektywy w badaniu ludzkiego świata. Przesłanką jej — mówiąc słowami Marksa i Engelsa — „są [...] rzeczywiste osobniki. Ich działanie i materialne warunki ich życia zarówno te, które już zastały, jak i te, które wytworzyły swą własną działalnością. Przesłanki te dają się więc ustalić w drodze czysto empirycznej”³². W kwestii potrzeb postawa empiryczna narzuca ich subiektywistyczną interpretację: w doświadczeniu bowiem nie jest dostępne nic poza objawami stanu wewnętrznego podmiotu — dążeniem do osiągnięcia zaspokajającego potrzebę stanu rzeczy. Jeśli czynność przedkładania pewnych przedmiotów nad inne w procesie zaspokajania potrzeb nazwiemy wartościowaniem, to w doświadczeniu dane są nam również wartości.

Subiektywistyczne ujęcie potrzeba bywa u klasyków podstawą konkretnych teoretycznych analiz. I tak Marks rozstrząsając problem wartości użytkowej czyni spostrzeżenie, iż „produkt będący przedmiotem podaży nie jest użyteczny sam przez się. To spożywcą dopiero stwierdza jego użyteczność”³³. Wartość użytkowa zostaje więc „wniesiona” do przedmiotu. Charakter jej jest przeto subiektywny — uzależniona jest ona od subiektywnych potrzeb. Przedstawiony wcześniej argument, iż potrzeby podmiotu kształtowane są ściśle przez jego społeczne otoczenie, wydaje się być podważany przez samego Marksa, gdy pisze: „przeświadczenie o naszych potrzebach może ulec zmianie, a przeto i użyteczność rzeczy, która wyraża tylko stosunek tych rzeczy do naszych potrzeb, może się również zmienić”³⁴. Wystarczy spojrzeć na „empiryczne osob-

³² K. Marks, F. Engels; *Dziela*, t. 3, s. 21.

³³ K. Marks, F. Engels; *Dziela* t. 4, s. 80.

³⁴ *Ibid.*

niki", by stwierdzić, iż mimo determinant społecznych, w kwestii potrzeb (gustów, upodobań, przyzwyczajzeń) panuje niemała, niewytłumaczalna żadnymi ogólnymi warunkami dowolność.

Przesłanką subiektywizmu w omawianej materii jest również twierdzenie Marksa — będące częścią składową twierdzenia o stałym rozwoju sił wytwórczych — mówiące, że żadnej potrzebie nie można przypisać absolutnego poziomu dobra, którego osiągnięcie gwarantowałoby w dowolnym czasie zaspokojenie potrzeby. Jesliby obiektywizm miał oznaczać, iż znając typ potrzeby możemy z zewnątrz orzec, jaki stan rzeczy jest w stanie usunąć u podmiotu poczucie braku, niezależnie od jego aktualnego mniemania, opierałby się on na złudzeniu, bowiem — zacytujmy Marksa — „nasze potrzeby i uciechy mają swe źródło w społeczeństwie, mierzymy je zatem miarą społeczną, nie zaś przedmiotami, które służą do ich zaspokajania. Ponieważ nasze potrzeby i uciechy mają charakter społeczny, są wielkościami względnymi”³⁵.

Kolejną przesłanką — być może najogólniejszej natury — jest istniejąca w marksizmie możliwość przypisywania podmiotowej (subiektywnie uświadamianej) aktywności człowieka zasadniczej roli w kreowaniu ludzkiego świata. Bezpośrednia aktywność nie sprowadza się tylko do „przechodzenia przez głowę” (Engels) procesów toczących się poza zasięgiem ludzkiej woli, ale właśnie oznacza konieczność przefiltrowania wszystkiego, co w społeczeństwie ma miejsce, przez podmiotowe struktury wolicjonalne. Subiektywnie odczuwana potrzeba odgrywa w tym wypadku pierwszoplanową rolę. Jest motorem indywidualnego zachowania jednostek, a „właśnie to osobiste, indywidualne zachowanie się jednostek, ich wzajemne zachowanie się względem siebie jako jednostek, stworzyło i codziennie od nowa tworzy istniejące stosunki”³⁶.

Poza opisowymi, istnieją u klasyków marksizmu wyraźne wątki normatywnego eksponowania subiektywistycznie rozumianej potrzeby. Sam Marks już w *Rękopisach* postulował równe prawo wszystkich jednostek do zaspokajania potrzeb, a instrumentalne traktowanie ludzkich potrzeb uważał za przejaw moralnej degradacji wyobcowanego społeczeństwa. Z biegiem czasu to nastawienie pogłębiało się: w sformułowanej w *Krytyce programu Gotajskiego* zasadzie podziału dóbr w społeczeństwie komunistycznym już nie faktyczność potrzeby, ale jej subiektywna treść decydowała o jej aksjologicznej kwalifikacji.

Widoczne jest zatem, iż obok ujęcia obiektywistycznego wyraźne są w marksizmie wątki myślowe przemawiające za podejściem subiektywistycznym. Zgodnie z nim:

³⁵ K. Marks, F. Engels, *Dziela* t. 6, Warszawa 1963, s. 475.

³⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 3, s. 497.

- 1) potrzeba to wewnętrzny stan podmiotu charakteryzujący się poczuciem braku i zrodzonym zeń motywem działania;
- 2) rozpoznanie przez podmiot stanu rzeczy odpowiadającego potrzebie łączy się z jego oceną, której znak zawsze może być odczytany z zewnątrz.

Wartość zdefiniowana w odniesieniu do tak rozumianej potrzeby, to ta właściwość stanów rzeczy, która posiada zdolność jej zaspokajania. Pierwszą oczywistą konsekwencją tego stanowiska jest daleko posunięty relatywizm. Wartości istnieją tylko w odniesieniu do konkretnych podmiotów artykułujących swe potrzeby. O ile w wypadku podejścia obiektywistycznego istniała możliwość zniesienia relatywizmu przez odnalezienie wspólnego dla wszystkich jednostek układu uwarunkowań, o tyle w tym wypadku możliwość taka nie istnieje, ponieważ zawsze istnieje prawdopodobieństwo nieschematycznego reagowania jednostki na dane sytuacje. Nie można więc zalecać żadnej wartości w sposób absolutny — należy zawsze rozpoznać czy i przez kogo jest ona uznawana. Z tego zaś wynika dla aksjologa niemożność uprawiania pewnych dyscyplin (tych, których język wymaga formułowania w pewnej płaszczyźnie sądów bezwzględnych, np. etyki lub estetyki) w sposób normatywny: nie jest on w stanie zalecać jakiegokolwiek konkretnego przedmiotu jako wartości. W sferze konkretów może zajmować stanowisko opisowe stwierdzając, iż dany podmiot — lub podmioty — ceni to lub tamto. Przejście od postawy opisowej do normatywnej możliwe jest tylko przez przyjęcie formalnej koncepcji wartości. Zgodnie z nią cenny może być dowolny stan rzeczy, jeśli przysługuje mu właściwość zaspokajania potrzeb. I właśnie ta właściwość uznana zostaje za jedyną wartość. Analogie do utylitaryzmu są tutaj oczywiste, stąd można ową „metawartość” — mimo pewnych różnic — nazywać użytecznością.

Wobec wielości i wzajemnej przeciwstawności potrzeb uprawianie dyscyplin normatywnych musi opierać się na umiejętności znajdowania takich stanów rzeczy, które przyczyniają się do zaspokajania potrzeb w stopniu optymalnym. Pojawia się więc konieczność intersubiektywnego porównania użyteczności i ustanawiania zasad optymalizacji przeciwstawnych dążeń.

Kolejną konsekwencją omawianego ujęcia (konsekwencją normatywną, która oddziałuje jednak zwrotnie na teorię) jest konieczność przyjęcia otwartej wizji aksjologicznej człowieka i jego środowiska. W jej ramach należy powstrzymać się od postulowania lub orzekania jedynego właściwego kształtu ludzkiej egzystencji. Człowiek i jego świat powinien istnieć i rozwijać się tak, jak będzie to najlepiej odpowiadało ludzkim potrzebom. Każdy kształt ludzkiego świata jest potencjalnie wartościowy i jeśli prawdą jest, że potrzeby mogą zmieniać się i wzrastać w nieskoń-

czoność, to każda jego postać odrzucona może zostać na rzecz innej, pełnej potrzeby zaspokajającej.

Czy stanowisko to może być uznane za marksistowskie? Wydaje się, że jednak nie. Jego zasadniczym postulatem jest ograniczenie się wyłącznie do fenomenu subiektywnie doznawanej potrzeby. Przekreśla to możliwość ujmowania jednostki w jej rozlicznych powiązaniach ze światem zewnętrznym oraz badanie charakteru i natury tych powiązań. Wątpliwe jest wówczas twierdzenie, iż świadomość jednostki odzwierciedla adekwatnie materialny świat, choć nie zawsze w sposób prosty i bezpośredni. Niemożliwa jest także ocena samych doznawanych potrzeb, co wyłącza w ten sposób z aksjologii całą racjonalną część ludzkiej podmiotowości. Ignoruje się w końcu fundamentalne dla marksistowskiego obrazu świata przekonanie, iż ten, kto aktywnością swoją podtrzymuje w swym istnieniu społeczeństwo znajduje się w pozycji wyróżnionej (również w aspekcie doznawania potrzeb) względem tego, którego życie sprowadza się do wysysania z ciała społecznego życiodajnych soków. Czy więc i subiektywnie interpretowana potrzeba powinna być odrzucona jako podstawa uzasadniania wartości?

Istnieją jednak racje na rzecz odpowiednio skorygowanego stanowiska subiektywistycznego. Są one dwojakiej natury. Po pierwsze, z metodologicznego punktu widzenia stanowisko to wyróżnia się konsekwencją i spójnością. Stanowisko to nie posiada ukrytych założeń i pozwala rozstrzygnąć powstałe na jego gruncie rozbieżności przez sprowadzenie ich do faktów. Po drugie, z teoretycznego punktu widzenia, pozwala spożytkować podstawowy w marksizmie pogląd, iż subiektywne odczucia ludzi tworzących historię nie są faktem błahym, lecz przeciwnie — doniosłym, bo historia sama urzeczywistnia się nie w teoretycznych systemach, ale w jednostkowych dążeniach i rzeczywistych działaniach ludzi.

Ewentualne korekty integrujące głębiej opartą na potrzebach aksjologię subiektywistyczną wraz z pozostałymi wątkami normatywnymi marksizmu mogą być wprowadzone na etapie tworzenia operacyjnych kryteriów wartości dla poszczególnych dyscyplin normatywnych lub praktycznych: etyki, estetyki, teorii wychowania, ekonomii, polityki itp. Uzupełniać mogą one kryteria zasadnicze oceną pewnych potrzeb pod kątem ich racjonalności, różnorodności, pogłębiania uspołecznienia stosunków między jednostkami, przewycięzania alienacji, rozwoju osobowości lub potencji zawartych w istocie gatunkowej, postaw twórczych, nieinstrumentalnego traktowania człowieczeństwa itp.³⁷ Oczywiście pier-

³⁷ Przykładem uszczegółowionego kryterium wartości może być kryterium słuszności moralnej zaproponowane przez Z. Szawarskiego w książce *Zarys moralności socjalistycznej*, Warszawa 1981, s. 78 „...w rozwiniętym społeczeństwie socjalis-

wotna przejrzystość i ostrość kryterium zasadniczego ulega przy uszczegółowieniach pewnemu rozmyciu, lecz nie przekreśla generalnego kierunku poszukiwania aksjologicznych uzasadnień. Użyteczność i jej realizacja — pomyślność, przestaje być wartością jedyną, utrzymując jednak charakter dominujący.

Aksjologia normatywna oparta na subiektywnie rozumianej potrzebie nie jest oczywiście jedyną możliwą aksjologią w marksizmie. Jak wspomnieliśmy, twierdzenia aksjologiczne odnosić można do innych popularnych w marksizmie kategorii: interesu, istoty gatunkowej, rewolucyjności, praktyki itd. Przedstawione powyżej argumenty na rzecz subiektywistycznego ujęcia potrzeby w systemie wartości opartej na potrzebie nie dotyczącej dyskusji, która z możliwych koncepcji wartości — subiektywistyczna, obiektywistyczna, relatywistyczna czy relacjonistyczna — jest koncepcją zgodną z duchem marksizmu. Ponieważ marksizm jako doktryna jest tworem wielowątkowym, zróżnicowanym oraz zdolnym z racji teoretycznych założeń do dokonywania wraz z upływem historii korekt swych twierdzeń, dyskusja nad jego aksjologią trwać będzie prawdopodobnie jeszcze długo.

Uniwersytet Warszawski

Потребность и ценность в марксистской аксиологии

Анализ понятия потребности указывает на два возможных подхода: объективистский и субъективистский. В первом случае потребность понимается как необходимое условие нормального функционирования, общественного существования или — в более широком смысле — сохранения тождественности субъекта. Приписывание ее данному индивиду основывается на исследовании реальных связей между постулируемым характером субъекта и внешними состояниями вещей — независимо от каких бы то ни было внутренних состояний индивида: его желаний, предпочтений, чаяний и т.п. Во втором случае потребность понимается как внутреннее состояние субъекта, характеризующееся чувством недостатка и порожденным им мотивом. Понятие ценности может быть связано с этими двумя подходами к понятию потребности: ее можно определять как то, что выходит навстречу объективным потребностям или как то, что удовлетворяет субъективные потребности субъекта. Каждый способ определения ценности ведет к важным последствиям в сфере нормативных дисциплин. Объективизм связан, в частности, с абсолютизмом, патернализмом и аскетизмом,

tycznym te zasady postępowania należy uznać za moralne, których powszechne respektowanie przyczynia się do coraz pełniejszego zaspokojenia rozumnych (podkr. K. W.) potrzeb i pragnień ludzkich”.

субъективизм же — с релятивизмом, феноменализмом и гедонизмом. Оба аксиологических мотива находят прочные основы в философии исторического материализма, однако, больше аргументов говорит, пожалуй, в пользу верности субъективистского подхода, с той все же оговоркой, что он должен быть обогащен элементами, позволяющими оценивать потребности.

Need and Value in Marxist Axiology

The analysis of the notion of need reveals two possible approaches to it — an objectivist and a subjectivist one. In the former, needs are regarded as conditions necessary for a subject's normal functioning, existence in society, or, most broadly, for the preservation of the subject's identity. A need is attributed to a given person on the ground of studying real links between the subject's postulated character and external states of things, and so needs are independent of any inner condition of the given person's wants, preferences, desires etc. In the subjectivist approach, need is regarded as the subject's inner condition marked by a sense of want along with the concomitant motive. The notion of value may be connected with both approaches to need; value can be defined as something which meets objective needs halfway, or as something that satisfies a person's own subjective needs. Every definition of value has important consequences for the exercise of normative research. Objectivism goes along, among other theories, with absolutism, paternalism or ascetism, whereas subjectivism fits relativism, phenomenism or hedonism. Historical materialism supplies strong evidence in support of both of these axiological approaches. However, it is the validity of the subjectivist approach that seems to be propped by more arguments. But then, subjectivism has to cope with the problem of valuating needs.